

Na terenie Gminy Bolków pojawiły się **żmije zygzakowate**. Ci nieproszeni goście pojawili się na terenie Mysłowa.

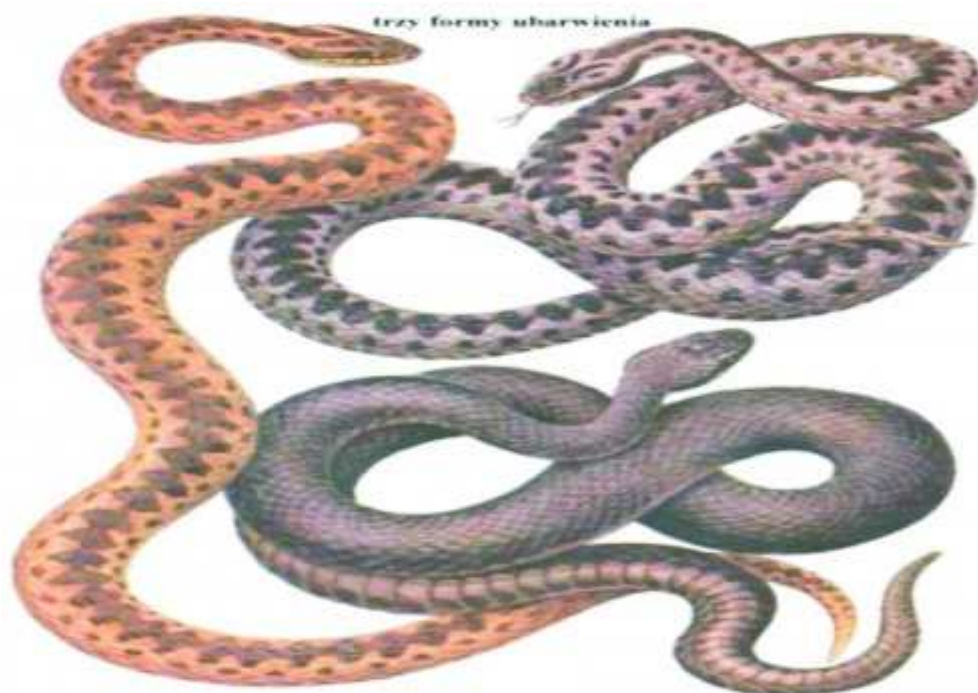
Jad żmij zygzakowatych jest mieszaniną kilku toksyn o różnorodnym działaniu - uszkodzającym układ nerwowy, powodującym martwicę tkanek, zmniejszenie krzepliwości krwi, zmiany rytmu pracy serca. Po ukąszeniu na skórze poszkodowanego pozostają dwie charakterystyczne ranki. Ukąszenie jest szczególnie niebezpieczne dla dzieci oraz osób starszych. W razie ukąszenia należy niezwłocznie zgłosić się do lekarza.

W związku z powyższy podajemy poniżej kilka informacji na temat: co zrobić po ukąszenia przez żmiję, pierwszej pomocy po ukąszeniu oraz po czym poznać żmiję.

Zachowajmy szczególną ostrożność!!!

GDZIE SPOTKAMY ŻMIJĘ

Żmiję zygzakowatą można spotkać w całym kraju, a szczególną ostrożność należy zachować wędrując po nasłonecznionych leśnych polanach i przecinkach, gdzie żmije lubią się wygrzewać. Żmije można spotkać na odsłoniętych pagórkach, na łąkach, na składach drewna. Jej ulubione kryjówki to także nory, rumowiska skalne, przestrzenie między korzeniami drzew, stosy kamieni.



PO CZYM JĄ POZNAĆ

Żmiję rozpoznamy po charakterystycznym wyglądzie. Jej długość wynosi około 60 cm, czasem zdarzają się dłuższe, nawet do 80 cm. Jej ubarwienie jest zmienne. W Polsce najczęściej spotykamy osobniki z szarym lub brązowym grzbietem, z wyraźnie zaznaczoną zygzakowatą czarną wstęgą ciągnącą się od karku do końca ogona. Czasem można się natknąć także na osobniki melanistyczne, zupełnie czarne. Ma płaską głowę w kształcie serca wyraźnie odgraniczoną od reszty ciała. Oko żmii ma pionową źrenicę i to właśnie odróżnia tego gada od wszystkich innych węży.

JAK SIĘ CHRONIĆ PRZED UKĄSZENIEM

Żmije nigdy nie atakują aktywnie człowieka i mogą być niebezpieczne tylko w przypadku bezpośredniego zetknięcia – w obronie własnej. Z reguły zwierzę to ucieka przed ludźmi, choć czasem, po chłodnej nocy może być odrętwiałe i nie reagować ucieczką. Kiedy żmiję zaskoczymy, może być niezadowolona i zacząć syczeć – niech to będzie dla nas poważnym ostrzeżeniem. Jeśli żmija poczuje się zagrożona, będzie przez człowieka atakowana, osaczana – może ugryźć. Podobnie się zachowa, jeśli niechcący ją nadepnjemy, lub na niej usiądziemy. Znając jej zwyczaje możemy znacząco ograniczyć ryzyko ukąszenia stosując pewne zasady bezpieczeństwa:

1. Nie dotykajmy żmij, jeśli spotkamy je na swojej drodze. Zostawmy je w spokoju i pozwólmy im żyć (są objęte ochroną!). Wycofujmy się powoli i bez paniki.
2. Uważajmy gdzie siadamy. Miło jest sobie spocząć na słonecznej polance po trudach górskiej wędrowki. Pamiętajmy jednak, że ta polanka jest także ulubionym miejscem odpoczynku żmij. Obejrzyjmy dokładnie takie miejsca.
3. Na górskie wędrowki zakładajmy buty za kostkę. W razie przypadkowego nadeptnięcia na żmiję pozwoli to uchronić się przed jadowitym ugryzieniem. Żmija najczęściej atakuje w takich wypadkach na wysokości kostki. Najbardziej zagrożeni jesteśmy biegając po łąkach boso, więc unikajmy tego.
4. Pilnujmy dzieci. Wytłumaczmy, że nie należy dotykać i drażnić wygrzewających się na kamieniu węży. Nakładajmy im odpowiednie obuwie.

CZEGO SIĘ SPODZIEWAĆ? CZY UKĄSZENIE ŻMII JEST ZAWSZE GROŹNE?

Ukąszenie żmii pozostawia ślad w postaci dwóch charakterystycznych czerwonych punkcików oddalonych od siebie o 5-10 mm. Miejsce ugryzienia mocno boli i szybko puchnie. Dochodzi też do obrzmienia sąsiednich węzłów chłonnych. Pojawiają się także objawy ogólne w postaci nudności, pobudzenia, bólu głowy. Wraz z upływem czasu można się spodziewać także wymiotów, biegunki, obrzęku języka i warg, omdlenia. W skrajnych przypadkach może dojść do zapaści i śmierci. Reakcja na jad żmii jest uzależniona między innymi od stanu zdrowia i odporności organizmu. Na najgroźniejsze konsekwencje ukąszenia przez żmiję są narażone dzieci, osoby starsze i osłabione oraz te, które cierpią na choroby układu krążenia. W tych przypadkach po ukąszeniu żmii mogą się pojawić groźne obrzęki, spadek ciśnienia, zaburzenie krzepliwości z krwawieniami, ostry zespół niewydolności oddechowej, niezwykle rzadko także ostra niewydolność nerek. Brzmi to groźnie, jednak tylko część wszystkich ukąszeń kończy się zatruciami. Żmije nie są wielkie i wstrzykują niewielką ilość jadu. Poza tym w gruczołach jadowych żmii nie zawsze jest ta sama ilość trucizny. Jad jest produkowany na bieżąco i jeśli żmija jest po polowaniu, podczas którego dziewięć razy ukąsiła, to kolejny, dziesiąty raz, kiedy trafi na przykład na człowieka, będzie już tylko ugryzieniem, bez wstrzyknięcia toksyn. Czasami zdarza się też, że żmija tylko straszy i nie dochodzi u niej do skurczu mięśni i wypchnięcia jadu z gruczołów. Wtedy jest to tylko suche ugryzienie. Pewne znaczenie ma też pora roku. Na wiosnę gady wyposażone są w większą porcję trucizny.

PIERWSZA POMOC W WYPADKU UKĄSZENIA ŻMII

Gdy żmija ukąsi, należy działać natychmiast. Zadaniem pierwszej pomocy jest zapobieganie przeniknięciu jadu ze skóry i mięśni do krwiobiegu.

Wezwij karetkę.

Każdy przypadek ukąszenia przez żmiję wymaga pilnej pomocy lekarskiej. Leczeniem z wyboru przy nasilonych objawach jest podanie surowicy przeciw jadowi żmii. Surowica taka jest dostępna w większości Oddziałów Ratunkowych.

998 Pogotowie Ratunkowe

Właściwe postępowanie:

1. Obmycie miejsca ukąszenia, aby usunąć jad znajdujący się na powierzchni skóry. Nadaje się do tego woda, lub nadmanganian potasu, z którego można też zrobić okład.
2. Unieruchomienie chorego. Dotyczy to zwłaszcza ukąszonej części ciała. Ogranicza to rozprzestrzenianie się jadu – praca mięśni przyspiesza, bowiem krążenie i ułatwia wchłanianie. Chorego najlepiej położyć na plecach.
3. Ewentualne założenie opaski uciskowej powyżej miejsca ukąszenia (dopuszczone przez niektórych lekarzy w przypadku przedłużonego transportu do szpitala). Jeśli miejscem ugryzienia jest przedramię, opaskę zakładamy na ramię, zaś w razie ukąszenia stopy – owijamy udo. Opaskę zakładamy w taki sposób, żeby hamowała odpływy krwi żyłnej w kierunku serca, lecz żeby nie zatrzymywała dopływu krwi tętniczej. Dwa końce opaski przekładamy przez pętlę i zaciskamy tak, by kończyna przybrała barwę sino-czerwoną. Pod skórą powinny uwidocznić się żyły. Tętno jednak musi zostać wyczuwalne. Sprawdzamy je na grzbiecie stopy (miedzy I i II kością śródstopia) albo nadgarstku.
4. Wezwanie pogotowia lub natychmiastowe przetransportowanie chorego do szpitala w celu podania surowicy (należy ją podać przed upływem max 24 godzin od ukąszenia),
5. Okrycie chorego kocem dla utrzymania ciepła (jad może wywołać wstrząs),
6. Baczne obserwowanie tętna i oddechu poszkodowanego.

Zasadniczym postępowaniem jest podanie surowicy przeciwko jadowi żmij i chirurgiczne opracowanie zranienia. Postępowanie to powinno odbywać się na terenie ośrodka dysponującego zestawem przeciwwstrząsowym.

Czego absolutnie NIE ROBIMY w przypadku ukąszenia żmii?

1. Nie rozcinamy rany
2. Nie wysysamy w żaden sposób jadu. Nie ma to wpływu na ratowanie chorego, a może spowodować zagrożenie dla osoby ratującej
3. Nie wstrzykujemy nic w ukąszoną kończynę (chyba, że mamy surowicę i potrafimy zrobić zastrzyk)

4. Nie podajemy żadnych płynów, (choć niektórzy dopuszczają, a nawet zalecają podanie czarnej gorącej kawy).

Wykaz szpitali w najbliższej okolicy, które dysponują surowicą:

1. Specjalistyczny Szpital im. Sokołowskiego w Wałbrzychu, ul. Sokołowskiego 4

tel. 74 64 89 659

2. SP ZOZ Szpital Wojewódzki w Jeleniej Górze, ul. Ogińskiego 6,

tel. 75 753 7119

3. Szpital powiatowy SPOZ w Kamiennej Górze, ul. Bohaterów Getta 8,

tel. 75 744 92 73

4. Jaworskie Centrum Medyczne Sp. z o.o., Jawor, ul. Szpitalna 3,

tel. 76 870 30 11

Ponieważ ilości zamawianej przez szpitale surowicy są małe należy upewnić się telefonicznie, że jest ona aktualnie dostępna.